

17.04. 2020r

Zabawa paluszkowa – utrwalenie nazw poszczególnych palców „Paluszki jak zwierzęta” IV18

Na początku tej zabawy pokaż dziecku otwartą dłoń ze wszystkimi palcami. Potem, drugą ręką, przyginaj odpowiednie palce kciukiem i palcem wskazującym, zgodnie z wypowiedzianymi wersami, aż nazwiesz po kolei wszystkie palce.

Każdy mój paluszek

w zwierzątko zmienić muszę.

Gruby, okrągły kciuk

w barana zamienię tu.

Ten wskazujący to koń,

po łące goń go goń.

Środkowy jak krówka jest

mleczko dawać chce.

Serdeczny to stara koza,

Zapręgnę ją do wozu.

A mały paluszek beee,

w owieczkę zamienił się2.

1. Rozmowa na temat wiosennych prac na wsi – wypowiedzianie się zdaniami rozwiniętymi, rozpoznawanie i nazywanie wybranych narzędzi ogrodniczych potrzebnych na wsi, wyjaśnianie ich zastosowania (IV2,18)

Rodzic prezentuje wybrane narzędzia ogrodowe – ilustracje (łopata, grabki, sekator, konewka), dz. wypowiadają się na temat “ Jakie prace ogrodowe można wykonać przy pomocy prezentowanych narzędzi?” (kopanie ziemi, grabienie liści/wyrównywanie grządek, podcinanie gałązek).

Rodzic zwraca uwagę dz., że metalowymi narzędziami ogrodniczymi mogą posługiwać się tylko dorośli, podkreśla zasadę dbania o bezpieczeństwo.

Dz. starają się określić cechy charakteru dobrego ogrodnika (pracowity, troskliwy, cierpliwy)

i zastanawiają się skąd ogrodnik czerpie wiedzę na temat uprawy roślin? (z czasopism ogrodniczych, z książek, z wnikliwej obserwacji przyrody).

Łopata



grabie





sekator



konewka



taczka



motyka





**2. „Narzędzia ogrodnika”- rozwiązanie zagadek J. Wasilewskiej.
Wyszukiwanie wśród obrazków tych, które są rozwiązaniem zagadek.
Naśladowanie ruchem czynności wykonywanych w ogrodzie. (IV18)**

„Choć nie gryzą, zęby mają,
Ziemię w ogródku wygładzają”. (grabie)

„Mały prysznic w ogrodzie
Dla roślinki i drzewka.
Wiesz na pewno, to...”(konewka)

„Tym dziwnym pojazdem na jednym kole
Wozi ogrodnik narzędzia na pole.(taczka)
„Ta mała na plaży babki uklepuje,
Ta większa w ogrodzie najlepiej się czuje.
Nie lubi być sama, więc przyjaźnie zerka
W kierunku konewki, grabek i wiaderka. (łopatka)



3. Słuchanie opowiadania A. Galicy „Jak koza została ogrodnikiem” - rozwijanie mowy i myślenia (IV18)

Na małej polance mieszkała sobie Pani Zajączkowska z synkami Skoczusiem i Kicusiem. Dwa wróbelki, które lubiły przylatywać na tę polankę, nie wiedziały, czy ładniejszy jest Skoczuś, czy Kicuś. I tak się kłóciły:

Ćwir-ćwir – ćwierkał pierwszy wróbelek. – Skoczuś ma dłuższe uszy.

– Ale Kicuś ma bardziej puszysty ogonek – tłumaczyła mama Zajączkowska.

– Ćwir-ćwir, to prawda – zgadzał się drugi wróbelek.

Zajączki lubiły jeść zielone przysmaki, więc mama wyszukiwała najsmaczniejsze listki w trawie. Znajdowała też w lesie kępki zajęczego szczawiu, przysmaku zajęcy. Niestety, nie było go tam wiele, więc mama postanowiła zrobić pod lasem ogródek. Na grządkach posiała zajęczy szczaw, sałatę, marchewkę i koperek. Zajączki codziennie podlewały grządki, a nawet pomogły zrobić płotek wokół ogródka.

– Teraz już nikt nie podepcze naszych grządek – powiedziała mama. – Musimy tylko znaleźć ogrodnika, który zaopiekuje się nimi, gdy my będziemy w lesie.

– Tak, tak – ćwierkały wróbelki. – Ktoś musi pilnować ogródka.

– A może wy to zrobicie? – zapytała Pani Zajączkowska.

– My? – zdziwiły się wróbelki. – My jesteśmy za małe! Poszukaj kogoś innego!

Ale to nie było proste. Wiewiórka zajęta była wiosennymi porządkami w dziupli, jeź nie miał czasu, a lisa mama Zajączkowska nawet nie pytała, bo bała się tego leśnego chytrusa. Pewnego dnia przywędrowała na polankę biała koza z czarną łatką na grzbiecie. Gdy dowiedziała się o zmartwieniu zajęcy, powiedziała:

– Pilnować sałaty, szczawiu, koperku i, mniam-mniam, marchewki? To praca w sam raz dla mnie!

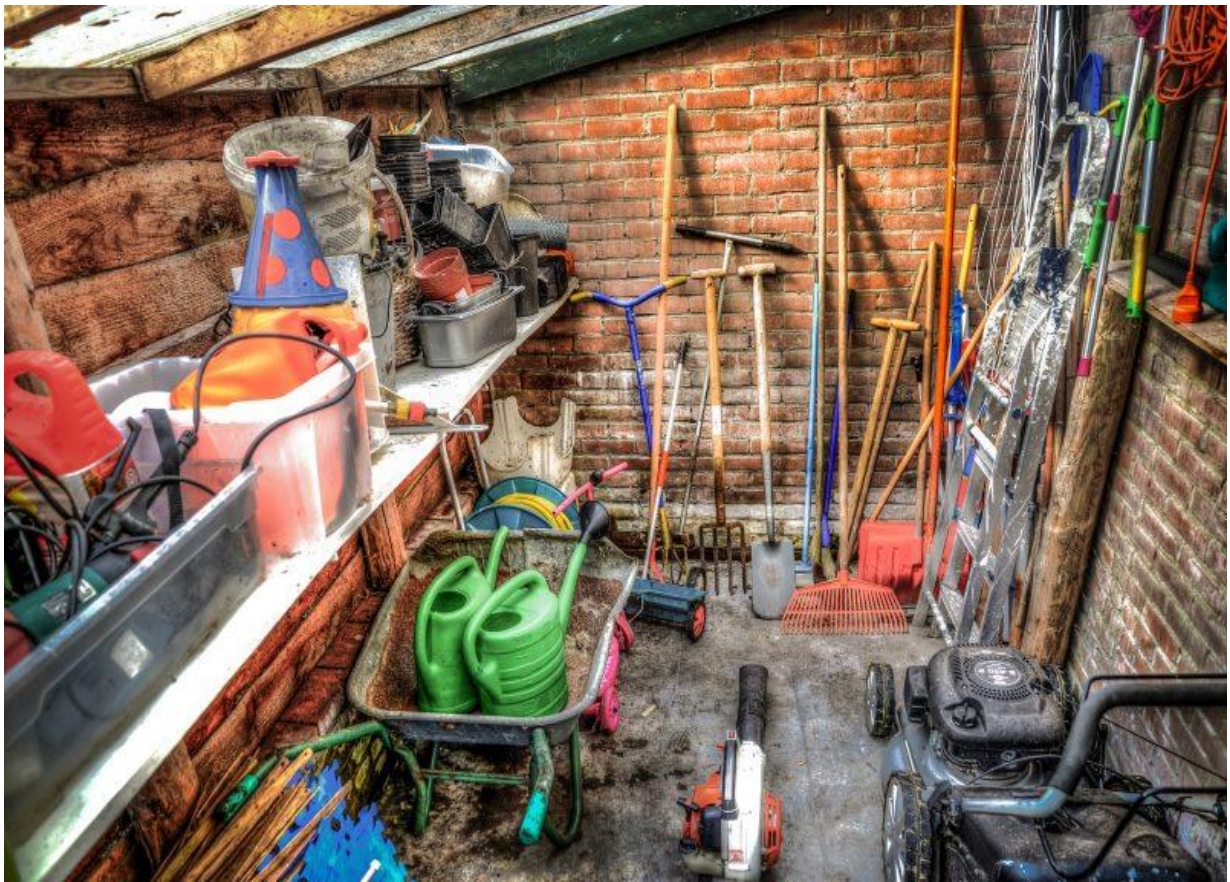
Mama Zajączkowska, która wcześniej nie знаła kozy, ucieszyła się bardzo. Pokazała jej, jak podlewać grządki i przypomniała, po co jest płotek. Zające pobiegły do lasu, a koza została w ogródku.

– Pilnuj sałaty! – ćwierkały wróble. – Pilnuj marchewki!
– Oczywiście – meczała koza. – Pilnuję, tylko nie przeszkadzajcie.
Wróbelki poćwierkały i odleciały. Gdy zajęczki wróciły z lasu do domu, nie poznały swojego ogródka. Marchewki i sałaty ani śladu, grządki zdeptane, koperek zjedzony, nawet zajęczy szczaw wyskubany. Co za nieszczęście! A gdzie się podziała koza? Objedzona smacznie usnęła sobie pod płotem...
– Bo koza nie nadaje się na ogrodnika! – zaćwierkały wróbelki i pofrunęły opowiedzieć o tym wszystkim mieszkańcom leśnej polany.

Pytania do tekstu :

- Kto mieszkał na małej polance?
- Co lubiły jeść zajęczki?
- Co mama zajęczków posiała na grządkach w ogródku?
- Jak zajęczki dbały o ogródek?
- Kogo mama prosiła, żeby został ogrodnikiem w jej ogródku?
- Co zrobiła koza, kiedy została ogrodnikiem?
- Dlaczego koza nie nadaje się na ogrodnika?







ŹRÓDŁO WSZYSTKICH POWYŻSZYCH ZDJĘĆ: INTERNET